

WERONIKA JUROSZEK*

Dojrzałość synowej w świetle koncepcji ks. prof. Zdzisława Chlewińskiego

W sytuacji postępującego zagrożenia wojną znaczenie rodziny dla przetrwania jednostki nabiera nowego kontekstu. W sytuacjach trudnych, kryzysowych, wojennych, człowiek szuka ochrony i wsparcia wśród najbliższych.

Rodzina musi zgodnie i harmonijnie funkcjonować, aby jej członkowie mogli znaleźć otuchę, wsparcie i ukojenie w trudnych chwilach. Co można zrobić, jakie działania podjąć, by się nie skłócić i nawzajem wspierać? Z pewnością najlepiej zacząć od pracy nad sobą. Zdzisław Chlewiński opracował koncepcję dojrzałości osobowości i wyszczególnił jej trzy kryteria: osobowy stosunek do drugiego, autonomię i wgląd w siebie¹. Im bardziej człowiek wychowuje samego siebie ku dojrzałości kierując się tymi wyznacznikami, tym większa szansa na rodzinną zgodę. Pracę nad sobą najlepiej jest opisać na określonym przykładzie. W niniejszym opracowaniu skoncentrowano się na relacji małżonkowie-teściowie.

Rodzina wielopokoleniowa składa się z więcej niż dwóch pokoleń ludzi spokrewnionych więzami krwi lub powinowactwa. Do tej drugiej grupy należą teściowie oraz ich zięciowie (synowe). W literaturze przedmiotu podkreśla się, że relacja małżonków z teściami często przebiega burzliwie, konfliktowo². Wyniki badań Weroniki Juroszek wykazały, że wśród par małżeńskich, które po złożeniu pozwu rozwodowego zostały skierowane przez sąd na mediację, aż 22% jako główną przyczynę pogorszenia się jakości związku przytoczyło ingerencję teściowej³. Z tego względu relację małżonkowie-teściowie poddano analizie.

* Weronika Juroszek – Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-1266-6091>; e-mail: weronika.juroszek@us.edu.pl

¹ Z. Chlewiński, *Dojrzałość. Osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991.

² E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice 2004, s. 83; M. Ryś, *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?*, Warszawa 1994, s. 8.

³ W. Juroszek, *Psychopedagogiczne uwarunkowania odroczenia decyzji o rozwodzie. Porównanie małżonków rozwodzących się i zawieszających postępowanie rozwodowe*, Katowice 2019.

Relacja małżonkowie-teściowie na tle rodziny wielopokoleniowej

Przez całe wieki rodzina wielopokoleniowa była ogromną wartością, gdyż zapewniała przetrwanie swoim członkom. Dopiero w okresie rewolucji przemysłowej jej wartość zaczęła stopniowo się zmniejszać, tak, aby w epoce ponowoczesności zostać zupełnie zmarginalizowana.

W nurt badań nad znaczeniem rodziny wielopokoleniowej dla przetrwania jednostki wpisują się wyniki analizy przeprowadzonej przez Rachel Caspari, profesora antropologii w Central Michigan University. Zainteresowania naukowe Caspari koncentrują się wokół ewolucji długowieczności oraz początków człowieka współczesnego. Wyniki jej badań potwierdzają, że pojawienie się dziadków w rodzinie, mające miejsce około 30 tysięcy lat temu, zbiegło się w czasie z ogromnymi zmianami kulturowymi oraz zwiększeniem liczby wnuków i ich szans na przeżycie. Postulat naukowy Caspari jest jasny: Obecność trzeciego pokolenia w rodzinie przyczyniła się do wykształcenia silnych więzi, które gwarantują pomoc, szczególnie w trudnych chwilach⁴.

To, co podkreśla Caspari na gruncie antropologii, potwierdzają też inni naukowcy, np. z dziedziny finansów. Wiesław Gumuła z Narodowego Banku Polskiego od lat argumentuje, że w dobie różnego rodzaju kryzysów rodzina wielopokoleniowa jest najlepszym kapitałem i zapewnia najbardziej efektywną pomoc⁵. Takie podejście wpisuje się w szeroki nurt badań o charakterze aksjologicznym, gdzie rodzina wielopokoleniowa jest traktowana jako coś cennego⁶.

W pracy tej przyjęto, że rodzina wielopokoleniowa jest wartością, a więc czymś cennym, zaś to, co cenne, wymaga wysiłku i zachodu. Poddano więc analizie wybrane, wymagające pracy własnej czynniki warunkujące zgodną współpracę.

Członkowie rodziny wielopokoleniowej powiązani są ze sobą więzami krwi (pokrewieństwo biologiczne) lub powinowactwa. Ten drugi rodzaj więzów jest charakterystyczny dla relacji małżonkowie-teściowie.

Relacja ta coraz częściej poddawana jest naukowej analizie. Przybywa badań koncentrujących się na zagadnieniu funkcjonowania rodziny wielopokoleniowej i uwzględniających jako punkt odniesienia perspektywę teściów oraz zięciów i synowych. Jeszcze kilkanaście lat temu prowadzone badania

⁴ R. Caspari, *Jak wydłużyło się życie*, „Świat Nauki” 9(2011a), s. 27-31; tenże, *The evolution of grandparents*, „Scientific American” 305(2011b), s. 44-49.

⁵ W. Gumuła, *Światowy kryzys finansowy z perspektywy rodziny, miasta, kraju*, w: *Dom, w którym rodzi się wspólnota. Rodzina, społeczeństwo, kościół*, red. M. Kozubek, Katowice 2012, s. 150-167.

⁶ A. Błasiak, *Między (nie)obecnością a zaangażowaniem. Rodzicielstwo rekonstruowane w ponowoczesności*, Kraków 2019; M. Kozubek, *Starość – (nie) radość? Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa*, Katowice 2013; H. Krzysteczko, *Z rodziny do rodziny*, Katowice 2013; M. Wójtowicz, *Problematyka filozoficzna w 50 letniej historii Śląskich Studiów Historyczno-Filozoficznych*, „Śląskie Studia Historyczno-Filozoficzne” 50(2017), nr 2, s. 348-357.

dotyczyły głównie działań opiekuńczych podejmowanych przez młodsze pokolenie w stosunku do starzejących się rodziców i teściów⁷, ewentualnie psychospołecznych uwarunkowań konfliktu z młodszym pokoleniem w kontekście wyboru współmałżonka. W tym ostatnim obszarze wyróżniały się ilością i zasięgiem badania Menelaosa Apostolou⁸, który analizował konflikt dorosłych dzieci z rodzicami (i przyszłymi teściami) w kwestii wyborów matrymonialnych z perspektywy ewolucjonistycznej. Obecnie coraz częściej prowadzone są badania, które wykraczają poza przytoczoną tematykę. W badaniach tych podejmowane są zagadnienia jakości relacji teściów z młodszym pokoleniem⁹ oraz wyzwań stojących przed rodzicami i teściami w rodzinie wielopokoleniowej¹⁰.

Praca ta wpisuje się w ten nurt. Poddano w niej analizie znaczenie dojrzałości w relacji małżonków z teściami, gdyż, jak potwierdzają rezultaty badań, relacja ta jest szczególnie konfliktogenna. Skoncentrowano się na stosunku synowa-teściowa. Jako wyzwanie potraktowano zadanie stojące przed tymi obiema, obcymi w sensie więzów krwi, kobietami: budowania zgodnej, wspierającej się rodziny wielopokoleniowej. W analizie tego zagadnienia wykorzystano koncepcję dojrzałej osobowości autorstwa ks. prof. Zdzisława Chlewińskiego (1991)¹¹, który dużą wagę przykładał do pracy nad sobą i świadomie podejmowanego wysiłku w kształtowaniu dojrzałości.

Ks. Zdzisław Chlewiński (1929-2021) był psychologiem, wieloletnim wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrowały się głównie wokół procesów poznawczych, psychologii eksperymentalnej i osobowości (ze szczególnym uwzględnieniem dojrzałości osobowości). Reprezentował orientację personalistyczną w ujęciu psychologii poznawczej.

⁷ U. Henz, *Couples' provision of informal care for parents and parents-in-law: Far from sharing equally*, „Ageing and Society” 29(2009), nr 3, s. 369-395; E. Lee, G. Spitze, L. Logan, *Social support to parents-in-law: The interplay of gender and kin hierarchies*, „Journal of Marriage and Family” 65(2003), nr 2, s. 396-403; C. Rosenthal, L. Hayward, *Help to older parents and parents-in-law: Does paid employment constrain women's helping behaviour?*, „Canadian Journal of Aging” 23(2004), s. 115-123; K. Shuey, M. Hardy, *Assistance to aging parents and parents-in-law: Does lineage affect family allocation decisions?*, „Journal of Marriage and Family” 65(2003), nr 2, s. 418-431.

⁸ M. Apostolou, *Sexual selection under parental choice: The evolution of human mating behavior*, Hove 2014.

⁹ D. Ruskiewicz, *Relacje z teściami w związkach uczuciowych zawieranych w okresie średniej dorosłości w narracji kobiet*, „Pedagogika Rodziny” 2018, nr 3, s. 77-88.

¹⁰ W. Juroszek, *Parents as parents-in-law in the light of Erik Erikson's theory*, „The Person and the Challenges” 5(2015), nr 2, s. 123-135; A. Kwak, *Rodzina ma wiele wariantów, ale czy z mniejszym zakresem solidarności?*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 2, s. 145-166; A. Śniegulska, *Przemiany roli matki w percepcji młodzieży akademickiej*, „Wychowanie w Rodzinie” 2017, nr 1, s. 305-322; J. Wawrzyniak, *Relacje międzygeneracyjne na przykładzie kontaktów dziadków z wnukami*, „Pedagogika Rodziny” 2012, nr 2, s. 147-154.

¹¹ Z. Chlewiński, *Dojrzałość...*, dz. cyt.

Koncepcja dojrzałości osobowości w kontekście pracy nad sobą

Osobowość to dynamiczna, względnie trwała struktura. Obejmuje ściśle ze sobą współpracujące poznawcze i motywacyjno-emocjonalne podstruktury integrowane przez ośrodek własnych aktów psychicznych zwany *Ja*¹². Osobowość odpowiada za typowe, charakterystyczne dla danego człowieka zachowania, postawy, myśli, uczucia i sposoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych¹³.

Chlewiński poddał analizie zagadnienie dojrzałości osobowości. Dobitnie podkreślał, że dojrzałość nie jest dana, tylko zadana i trzeba nad nią pracować. W takim też duchu – woli pracy nad sobą – stworzył swoją koncepcję. Jak pisał na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku: „Dawna koncepcja pracy nad sobą jest w dalszym ciągu ważna i nie należy z niej rezygnować, chociaż wymagane jest właściwe jej rozumienie. Niewątpliwie praca nad sobą czyli samowychowanie jest specyficzną pracą, innego typu aktywnością niż praca fizyczna czy nawet samokształceniowa (...). Bardzo trudno odkryć jakieś jednoznaczne techniki pracy nad sobą” (Chlewiński, 1991, s. 7)¹⁴. Chlewiński podkreślał, że jego celem było, przynajmniej w pewnym zakresie, stworzenie kryteriów, wyznaczników tego, w jakim kierunku praca nad sobą powinna podążać.

W formułowaniu swojej koncepcji autor przyjął zaczerpnięte z personalizmu założenie, że człowiek jest osobą, szczytowym przejawem bytu. Zgodnie z tym ujęciem człowiekowi nadaje się bezwzględna wartość ze względu na niego samego i nie może być on traktowany narzędziowo, instrumentalnie¹⁵. Innymi słowy, drugi człowiek z założenia powinien być celem działania, nigdy zaś narzędziem. Z tego względu, jak podkreśla Chlewiński, kryterium osobowego podejścia do drugiego jawi się jako jedno z trzech najważniejszych¹⁶. W odniesieniu do niniejszego opracowania, w relacjach synowa-teściowie, również i to kryterium będzie wyznaczać kształt wzajemnych odniesień. Dobra synowa to taka, która charakteryzuje się osobowym stosunkiem do teściów, a więc jest empatyczna, potrafi wczuć się w ich potrzeby i wykazuje wolę pomocy. Dobra synowa, zgodnie z wytycznymi charakterystycznymi dla samowychowania, podejmuje świadomy wysiłek w celu pracy nad sobą.

Kolejnym kryterium dojrzałości wyszczególnionym przez Chlewińskiego jest autonomia. Jednostka autonomiczna potrafi tworzyć perspektywiczne, życiowe plany i wyznaczać realistyczne cele. Potrafi poradzić sobie z negatywnymi emocjami, stanami (np. strachem, frustracją) utrudniającymi realizację tych planów. Warto podkreślić, że synową można nazwać prawdziwie auto-

¹² Tamże, s. 12.

¹³ Tamże, s. 13-14; J. Oldham, L. Morris, *Twój psychologiczny autoportret. Dlaczego czujesz, kochasz, myślisz, postępujesz właśnie tak*, Warszawa 2014, s. 28.

¹⁴ Cyt. za: Z. Chlewiński, *Dojrzałość...*, dz. cyt., s. 7.

¹⁵ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999.

¹⁶ Z. Chlewiński, *Dojrzałość...*, dz. cyt., s. 11.

miczną, jeśli jest ona w stanie stworzyć plan budowania zgody w rodzinie, umiejętnie wdrażać go w życie i wytrwać w tym w działaniu, niezależnie od okoliczności (np. braku pochwał, zniechęcających działań pozostałych członków rodziny, itp.).

Jako trzeci wyznacznik dojrzałości osobowości Chlewiński wyszczególnił wgląd w siebie, czyli zdolność do rozpoznania swojej prawdziwej motywacji, w szczególności w odniesieniu do życiowych decyzji i wyborów. Synowa charakteryzująca się rzetelnym wglądem w siebie potrafi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego jest taką, a nie inną osobą oraz jakimi motywami i wartościami kieruje się w swoim życiu.

W analizie zagadnienia pracy nad własną dojrzałością nie da się pominąć kwestii wysiłku. „Z dojrzałością łączy się dążenie do przyjmowania realistycznej postawy wobec pojawiających się trudności, czyli do rozwiązywania ich na poziomie świadomego, osobistego wysiłku”¹⁷. Postawa ta wiąże się z aktywacją sił, psychicznych i często również fizycznych, w celu realizacji swoich zamierzeń. Jeśli przyjmiemy założenie, że celem synowej jest zgodne pożycie rodziny wielopokoleniowej, to będzie ona stała przed zadaniem ciągłej mobilizacji samej siebie do rozwiązywania rodzinnych konfliktów.

Mobilizacja ta będzie tym łatwiej przebiegała, im w większym stopniu synowa charakteryzuje się przytoczonymi wcześniej cechami: autonomią, rzetelnym wglądem w siebie i osobowym stosunkiem do członków rodziny (w tym teściów, szwagrów, bratowych itp.). W dalszej części tekstu cechy te zostaną bardziej szczegółowo opisane.

Osobowy stosunek do członków rodziny jako wyznacznik dojrzałości synowej

Osobowy stosunek do drugiego wiąże się z przyjęciem wobec niego postawy rozumiejącej, empatycznej. „Dojrzałość osobowości osiąga się (...) przez stałe próby wytworzenia zbiektywizowanego i jednocześnie spontanicznego, empatycznego kontaktu z ludźmi, który z reguły zakłada umiejętność ich słuchania, nawiązywania w nimi rozmowy, rozumienia ich problemów, a przede wszystkim akceptowania ich takimi, jakimi są”¹⁸. Warto przyjrzeć się dokładnie przytoczonemu tekstowi. Zawarte są w nim bowiem wskazówki, jak osobowy stosunek do drugiego kształtować. Po pierwsze, kształtowanie to powinno mieć charakter stały, co oznacza, że w swojej pracy nad relacją z teściową synowa musi być ciągle aktywna, nie może w tej pracy ustać. W tym sensie każde kolejne rodzinne spotkanie może być próbą nawiązania (podtrzymania) kontaktu. Synowa nie może powiedzieć, że jest już na swojej drodze do budowania zgody w rodzinie wielopokoleniowej absolutnie dojrzała, gdyż pro-

¹⁷ Cyt. za: tamże, s. 33.

¹⁸ Cyt. za: tamże, s. 34.

ces ten wymaga ciągłych wznowień, np. w kwestii łagodzenia sporów, rozwiązywania konfliktów.

Po drugie, kontakt ten powinien być zobiektywizowany, co wiąże się z podstawową zgodą na te aspekty życia w rodzinie wielopokoleniowej, których mimo wysiłku nie da się zmienić. Wyklucza to postawę pretensji i uzalania się na sobą przejawiającą się w ciągłym zastanawianiu się 'jaka byłabym wspaniała, gdyby tylko moi teściowie byli inni'. Chodzi tu o wypracowanie postawy akceptacji wobec tych ludzi w rodzinie, z którymi trzeba żyć i pracować, a których nie da się zmienić.

Po trzecie, osobowy stosunek do drugiego człowieka powinien być empatyczny. Empatyczna synowa to taka, która potrafi wczuć się w potrzeby (choćaby zdrowotne) starszego pokolenia oraz zrozumieć ich perspektywę postrzegania rzeczywistości. Empatia wyklucza stosowanie manipulacji, czyli takiej formy wywierania wpływu na drugiego człowieka, w której zaczyna on działać (zazwyczaj nieświadomie) na swoją niekorzyść.

Wiele wskazuje na to, że w relacji młodych małżonków z teściami, jako z osobami tylko spowinowaconymi, a nie powiązanymi więzami krwi, zachowania manipulacyjne są częściej stosowane. Zagadnienie związane ze stosowaniem technik manipulacyjnych w relacjach z potencjalnym zięciem (synową) zostało poddane analizie przez greckiego psychologa, Menelaosa Apostolou.

Apostolou od kilkunastu lat prowadzi badania naukowe nad psychopedagogicznymi uwarunkowaniami łączenia się ludzi w pary, romantyczne i doelowo małżeńskie¹⁹. Jednym z takich uwarunkowań, dogłębnie przez niego analizowanych, jest wpływ rodziców. Apostolou podkreśla, że wybór małżeński dorosłego potomstwa często nie jest przez rodziców akceptowany. Co więcej, w celu jego kontroli stosują oni określone techniki manipulacyjne. W przypadku córek techniki te służą temu, by ich decyzja wiązała się z wyborem mężczyzny zaradnego, dobrze sytuowanego, posiadającego dobrą pracę. Natomiast w przypadku synów koncentrują się na łagodności charakteru potencjalnej kandydatki²⁰. Istotną rolę odgrywa płeć rodzica: matki, w porównaniu z ojcami, częściej stosują techniki manipulacyjne w kwestii matrymonialnych decyzji dorosłych dzieci²¹.

W relacji z teściami istotne znaczenie odgrywa stałe, świadome odżegnywanie się od manipulacji. Zarówno teściów, zięcia, jak i synową, takie podejście może kosztować dużo wysiłku. Niemniej jednak właśnie postawa przepelniona wolą znoszenia trudności jest wyzwaniem dla osobistego rozwoju. Osobowość rozwija się najbardziej wówczas, gdy człowiek stawia przed sobą trud-

¹⁹ M. Apostolou, S. Tsangari, *Why people are single: The big five as predictors of involuntary singlehood*, „Personality and Individual Differences” 186(2022), s. 111-137.

²⁰ M. Apostolou, *Parent-offspring conflict over mating: The case of family background*, „Evolutionary Psychology” 6(2008), nr 3, s. 456-468.

²¹ M. Apostolou, I. Papageorgi, *Parental mate choice manipulation tactics: Exploring prevalence, sex and personality effects*, „Evolutionary Psychology” 12(2014), nr 3, s. 588-620.

ne zadania, takie, które przekraczają jego własne potrzeby. Czasem synowa wie, że zastosowanie technik manipulacji (np. nieszczerego komplementowania, nadmiernego uzalania się nad sobą w celu ukrycia lenistwa i uzyskania współczucia) może doraźnie przynieść jej korzyści, ale prawdziwie osobowy stosunek do drugiego wyklucza taką inicjatywę. Wiele kosztuje już samo powstrzymanie się od manipulacji jako zadania moralnie nagannego. Postawę taką warto kontynuować nawiązując w miarę możliwości empatyczny, ciepły kontakt z drugim człowiekiem oraz realizując plan budowania zgody w rodzinie wielopokoleniowej. Umiejętność tworzenia takich planów i ich realizacja jest przejawem autonomii, która jest kolejnym, wyszczególnionym przez Chlewińskiego, wyznacznikiem dojrzałości.

Autonomia jako wyznacznik dojrzałości synowej

Autonomia odnosi się do umiejętności tworzenia doniosłych, perspektywicznych planów. „Rzeczywista autonomia sprawia, że człowiek nie potrzebuje stałego wzmocnienia, aby zdołał kontynuować i realizować swoje plany życiowe mimo nawet niepowodzeń i przeszkód. Właściwa autonomia (...) wyraża się w dążeniach człowieka do celów i wartości oraz w poczuciu odpowiedzialności za nie”²². Warto podkreślić, że przedstawione kryterium wyznacza członkom rodziny wielopokoleniowej kierunek pracy nad sobą. Prawdziwie autonomiczna synowa nie potrzebuje ciągłych pochwał, doceniania i podziwu. Jej zdolność do samostanowienia jest na tyle ukształtowana, by w sposób wolny i suwerenny kształtować wspólnotę w rodzinie wielopokoleniowej i wytrwać w tym zadaniu, co wymaga umiejętności radzenia sobie z frustracją.

Frustracja powstaje wówczas, gdy na drodze do osiągnięcia celu pojawia się przeszkoda. Dojrzałość polega na tym, aby świadomie uczyć się znoszenia stanów frustracyjnych, zniecierpliwienia i agresji.

Życie w rodzinie wielopokoleniowej wiąże się z funkcjonowaniem w wielu rodzinnych konfiguracjach, co stwarza duże możliwości powstawania konfliktów. Każdy członek rodziny, w tym synowa, staje przed wyzwaniem, aby temu sprostać. Spotkanie przy rodzinnym stole, np. z okazji Świąt Wielkanocnych, wiąże się z dostosowaniem do oczekiwań innych członków rodziny.

Umiejętność znoszenia stanów frustracyjnych, wynikających z tego, że pozostali członkowie rodziny wielopokoleniowej mają inne oczekiwania, będzie stale weryfikowana. Zdolność do powstrzymywania się od dogadzania sobie oraz umiar w zaspokajaniu swoich potrzeb, mają istotne znaczenie dla radzenia sobie z frustracją i tym samym zgodnego pożycia w rodzinie wielopokoleniowej. Praca nad kształtowaniem w sobie wymienionych cech, nawet w przypadku niektórych tylko członków rodziny, zwiększa prawdopodobieństwo organizacji wspólnych spotkań i pomagania sobie nawzajem.

²² Cyt. za: Z. Chlewiński, *Dojrzałość...*, dz. cyt., s. 19-20.

Dla synowej sytuacją frustracyjną może być nadmierna więź męża z matką. To, co przez wielu teoretyków rozwoju psychicznego traktowane jest jako wyznacznik dorosłości, czyli autonomia w relacjach z rodzicami (przy równoczesnym zapewnieniu im ciepła i wsparcia), w pewnej liczbie małżeństw może okazać się nierozwiązanym i trudnym do przewyciężenia problemem mężczyzny. W szczególności, gdy jego matka nie znajduje wystarczającego wsparcia we własnym małżeństwie i poszukuje go w relacji z dorosłym, żonatym synem. Dla wielu synowych sytuacja taka może być frustrująca i prowadzić do agresji. Wyzwaniem dla synowej będzie więc takie podejście do problemu, aby nie poddać się stanom agresywnym. Zrozumienie mechanizmów działania frustracji i agresji jest pierwszym krokiem w poradzeniu sobie z problemem. Drugi krok to spojrzenie na konflikt z mężowskiej perspektywy, co może pomóc w zrozumieniu jego, czasem nie najłatwiejszej, relacji z matką. Na każdym z tych kroków będzie ważny, istotny z punktu widzenia pracy nad sobą (samowychowania), stale podejmowany wysiłek. Woli podjęcia tego wysiłku powinna przyświecać właściwa internalizacja wartości i chroniących je norm moralnych.

Rzetelny wgląd w siebie jako wyznacznik dojrzałości synowej

„Miarą dojrzałości osobowości jest stopień, w jakim człowiek rozumie swoją własną motywację. Osoba niedojrzała, infantylna nie zdaje sobie sprawy ze stosowanych przez siebie, czasami dość prymitywnych mechanizmów samooszukiwania się, natomiast jednostka dojrzała ma wgląd we własne motywacje”²³.

Od starszego pokolenia wymaga się życiowej mądrości. Zgodnie z teorią Erika Eriksona życiowa mądrość jest cnotą, która w okresie starości jest wskaźnikiem rozwiązania kryzysu między integralnością *ego* a rozpaczą. Pojawia się zasadnicze pytanie, co można zrobić, gdy teściowa nie rozwiązała pozytywnie tego kryzysu. Jako remedium chroniącym przed rozpaczą, nierzadko sięga po różnego rodzaju „środki zaradcze”, jakimi są nadmiernie, sztywno stosowane mechanizmy obronne. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że mechanizmy te zniekształcając rzeczywistość lub jej zaprzeczając, pomagają w poradzeniu sobie z negatywnymi stanami emocjonalnymi (takimi, jak np. lęk, zazdrość). Nie służą natomiast realistycznemu rozwiązaniu problemu²⁴.

Osoby stale stosujące mechanizmy obronne mają nieprawidłowy, zafałszowany obraz siebie i nie przyjmują do wiadomości niewygodnych informacji. Inwestują bardzo wiele sił w utrzymanie takiego obrazu. Jako przykład warto przytoczyć postawę życiową teściowej, która twierdzi, że całe swoje

²³ Cyt. za: tamże, s. 30.

²⁴ K. Drat-Ruszczak, *Teorie osobowości – podejście psychodynamiczne i humanistyczne*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, red. J. Strelau, Gdańsk 2006, s. 615.

życie i zdrowie poświęciła dla dzieci. Czuje się absolutnie wyjątkowa w roli matki i w związku z tym żąda dla siebie nieustannej uwagi.

Problemem dla rodziny wielopokoleniowej jest to, gdy przytoczona teściowa narzuca innym swój nieprawdziwy, wygladzony obraz. Doświadczy stanu niezrozumienia, żalu i złości, szczególnie wtedy, gdy członkowie rodziny nie przyjmą jej wyidealizowanego, zniekształconego obrazu samej siebie. Jedną z takich osób może być synowa, która tym bardziej będzie kontestować ten obraz, im bardziej będzie mieć przed oczami swoją własną matkę i jej rzeczywiste poświęcenie dla innych. Jeśli przyjmiemy, że poświęcenie jej matki rzeczywiście miało miejsce, to będą widoczne określone tego wyznaczniki: brak podkreślania własnych zasług i koncentracja bardziej na potrzebach innych członków rodziny, niż swoich własnych. Wtedy też synowa dostrzeże ten kontrast i postawa teściowej będzie wywoływać w niej bunt.

Nie wchodząc dalej w zasadność opisanego wyżej sporu warto podkreślić, że wyzwaniem dla rodziny wielopokoleniowej, w tym dla relacji synowa-teściowa, będzie umiejętność przyjęcia z pomocą temu, kto nie jest w stanie przyjąć prawdy o sobie. Empatia i chęć udzielania wsparcia to cechy, których kształtowanie ułatwia poradzenie sobie z egoizmem innych. Temat tej pracy ma charakter pedagogiczny, niemniej jednak wychodząc poza ramy takiego ujęcia i przechodząc na teologiczny poziom analizy można powiedzieć, że warto kształtować w sobie, również w odniesieniu do członków rodziny wielopokoleniowej, postawę zgodną z chrześcijańskim przesłaniem 'Nie sądzicie, byście nie byli sądzeni'. Nie do nas należy bowiem ostateczny sąd o drugiej osobie. To Bóg go dokona, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania życia tej osoby, również te, z których postronny obserwator nie zdaje sobie sprawy.

W rodzinie człowiek na dłuższą metę nie jest w stanie grać, przyjmować udawanych, nieprawdziwych póz. Życie w rodzinie obfituje w tak dużą liczbę trudnych, zaskakujących sytuacji, że w pewnym momencie nieuniknionym jest dostrzeżenie tego, jaki kto naprawdę jest, w szczególności w sytuacji zależności od drugiego człowieka, a dokładnie od jego pomocy i wsparcia. Synowa, która potrzebuje pomocy w opiece nad dziećmi, po kolejnej odmowie ze strony teściów zacznie się zastanawiać nad ich rzeczywistym, powszechnie deklarowanym altruizmem i prorodzinnym nastawieniem. To samo dotyczy teściów – gdy w sytuacji dla siebie trudnej pozostawać będą samotni, doświadczą, że nie mogą na swojego syna i synową liczyć. Przeżyją ból samotności. Tym boleśniejszy, im trudniejszy do nazwania, gdyż druga strona, sięgając po mechanizmy obronne, przeinacza motywy swojego postępowania i nie widzi w nim nic niestosownego.

Środkiem zaradczym, pozwalającym zapobiec szkodliwemu stosowaniu mechanizmów obronnych, jest umiejętność akceptowania swojej osoby, szczególnie własnych ułomności. Jak podkreśla Chlewiński, dojrzały człowiek potrafi pogodzić się z własnymi brakami. „Jednostka dojrzała jest zdolna do wglądu we własną motywację, potrafi dostrzec swoje słabe strony, a nawet

traktować siebie z dystansem”²⁵. Praca nad sobą w rodzinie wielopokoleniowej również powinna podążać w tym kierunku: uznania prawdy o własnych brakach i traktowania siebie bez zarozumiałości. „Z tym zrozumieniem siebie łączyć się może pewnego rodzaju autoironia, umiejętność zauważania u siebie niekorzystnych cech, nieujawnionych myśli, własnych śmieszności, które potraktować można z humorem”²⁶.

Chlewiński zwraca więc uwagę na zdolność do spojrzenia na siebie z dystansem, co jest niewątpliwym wskaźnikiem dojrzałości, gdyż wyłącznie osoby rzeczywiście dojrzałe umieją traktować siebie w ten sposób.

Podsumowanie

Rodzina jest podstawową komórką społeczną, miejscem, w którym można uzyskać najlepszą ochronę i wsparcie. Z tego względu warto badać te czynniki, które przyczyniają się do jej prawidłowego funkcjonowania. W niniejszym artykule skoncentrowano się na czynnikach o charakterze osobowościowym. Wykorzystano ważną, ciekawą, ale też niestety, nieco zapomnianą, koncepcję dojrzałości osobowości autorstwa ks. prof. Zdzisława Chlewińskiego, w której duży nacisk kładziony jest na pracę własną. Koncepcja ta została zastosowana do relacji małżonkowie-teściowie, która w świetle badań empirycznych opisywana jest jako trudna do kształtowania.

Z przedstawionych rozważań wynika, że warunkiem zgodnego współżycia w rodzinie wielopokoleniowej jest dojrzałość jej członków rozumiana jako autonomia, osobowy stosunek do członków rodziny i rzetelny wgląd w siebie. Dotyczy to również teściów, zięcia i synowej. Dojrzałość wymaga dużego wysiłku. Oznacza to, że ciepło, zgoda i szczęście w rodzinie wielopokoleniowej, są wynikiem ciężkiej pracy. Jest to wskazówką dla wszystkich tych, którzy zastanawiają się, co mogą zrobić, by rodzina wielopokoleniowa mogła zgodnie funkcjonować.

W przyszłości warto też zastanowić się nad propozycją wykorzystania koncepcji Zdzisława Chlewińskiego w celu budowania świadomości pastoralnej dotyczącej relacji synowych i zięciów z teściami.

* * *

Daughter-in-Law Maturity from the Perspective of Zdzisław Chlewiński's Concept

Summary

The purpose of this paper is to analyze the personal maturity significance for the relation between the daughter-in-law and the parents-in-law. The analy-

²⁵ Cyt. za: Z. Chlewiński, *Dojrzałość...*, dz. cyt., s. 31.

²⁶ Cyt. za: tamże.

sis allows us to show what criteria a good daughter-in-law should fulfill. The author applies the analytic-synthetic method to analyze the available literature.

The work resolves to investigate the relations between the children-in-law and the parents-in-law as these relations are essential for the intergenerational family's functioning. As a framework for the research, the author uses the Zdzisław Chlewiński's personal maturity theory (1991), which emphasizes the significance of constant self-improvement. Chlewiński specifies three criteria for personal maturity: having a personal attitude towards the other man, autonomy, and an insight into oneself.

Research results: the more the daughter-in-law is characterized by her personal attitudes towards other people, her own autonomy, and her good insight into herself, the better and more mature she will be, and the more she will contribute to the good relations within an intergenerational family.

Keywords: maturity, intergenerational family, parents-in-law, son-in-law, daughter-in-law.

Bibliografia

- Apostolou M., Papageorgi I., *Parental mate choice manipulation tactics: Exploring prevalence, sex and personality effects*, „Evolutionary Psychology” 12(2014), nr 3, s. 588-620.
- Apostolou M., *Parent-offspring conflict over mating: The case of family background*, „Evolutionary Psychology” 6(2008), nr 3, s. 456-468.
- Apostolou M., *Sexual selection under parental choice: The evolution of human mating behavior*, Hove 2014.
- Apostolou M., Tsangari S., *Why people are single: The big five as predictors of involuntary singlehood*, „Personality and Individual Differences” 186(2022), s. 111-137.
- Błasiak A., *Między (nie)obecnością a zaangażowaniem. Rodzicielstwo rekonstruowane w ponowoczesności*, Kraków 2019.
- Caspari R., *Jak wydłużyło się życie*, „Świat Nauki” 9(2011a), s. 27-31.
- Caspari R., *The evolution of grandparents*, „Scientific American” 305(2011b), s. 44-49.
- Chlewiński Z., *Dojrzałość. Osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991.
- Drat-Ruszczak K., *Teorie osobowości – podejście psychodynamiczne i humanistyczne*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, red. J. Strelau, Gdańsk 2006, s. 601-652.
- Gumuła W., *Światowy kryzys finansowy z perspektywy rodziny, miasta, kraju*, w: *Dom, w którym rodzi się wspólnota. Rodzina, społeczeństwo, kościół*, red. M. Kozubek, Katowice 2012, s. 150-167.
- Henz U., *Couples' provision of informal care for parents and parents-in-law: Far from sharing equally*, „Ageing and Society” 29(2009), nr 3, s. 369-395.
- Juroszek W., *Parents as parents-in-law in the light of Erik Erikson's theory*, „The Person and the Challenges” 5(2015), nr 2, s. 123-135.
- Juroszek W., *Psychopedagogiczne uwarunkowania odroczenia decyzji o rozwodzie. Porównanie małżonków rozwodzących się i zawieszających postępowanie rozwodowe*, Katowice 2019.
- Kozubek M., *Starość – (nie) radość? Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa*, Katowice 2013.
- Krzysteczko H., *Z rodziny do rodziny*, Katowice 2013.
- Kwak A., *Rodzina ma wiele wariantów, ale czy z mniejszym zakresem solidarności?*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 2, s. 145-166.

- Lee E., Spitze G., Logan J., *Social support to parents-in-law: The interplay of gender and kin hierarchies*, „Journal of Marriage and Family” 65(2003), nr 2, s. 396-403.
- Mandal E., *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Katowice 2004.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999.
- Oldham J., Morris L., *Twój psychologiczny autoportret. Dlaczego czujesz, kochasz, myślisz, postępujesz właśnie tak*, Warszawa 2014.
- Rosenthal C., Hayward L., *Help to older parents and parents-in-law: Does paid employment constrain women's helping behaviour?*, „Canadian Journal of Aging” 23(2004), s. 115-123.
- Ruszkiewicz D., *Relacje z teściami w związkach uczuciowych zawieranych w okresie średniej dorosłości w narracji kobiet*, „Pedagogika Rodziny” 2018, nr 3, s. 77-88.
- Ryś M., *Konflikty w rodzinie. Niszczą czy budują?*, Warszawa 1994.
- Shuey K., Hardy M., *Assistance to aging parents and parents-in-law: Does lineage affect family allocation decisions?*, „Journal of Marriage and Family” 65(2003), nr 2, s. 418-431.
- Śniegulska A., *Przemiany roli matki w percepcji młodzieży akademickiej*, „Wychowanie w Rodzinie” 2017, nr 1, s. 305-322.
- Wawrzyniak J., *Relacje międzygeneracyjne na przykładzie kontaktów dziadków z wnukami*, „Pedagogika Rodziny” 2012, nr 2, s. 147-154.
- Wójtowicz M., *Problematyka filozoficzna w 50 letniej historii Śląskich Studiów Historyczno-Filozoficznych*, „Śląskie Studia Historyczno-Filozoficzne” 50(2017), nr 2, s. 348-357.